

575 000 zł na Festiwal Kobiet Internetu w Gdańsku

25 sierpnia 2019

Ledwo dwa miesiące temu wypłynęła sprawa zakupu przez Gdańsk od brytyjskiej firmy Letrangere Limited rydwanu za 147,6 tys. zł (mówią, że to sztuka współczesna), a miasto, w którym założono Platformę Obywatelską idzie za ciosem. Właśnie wyszło na jaw, że 575 tys. zł z kasy miasta pójdzie na „festiwal dla blogerek, influencerów, instagramowiczek, youtuberek, trendsetterek oraz wszystkich kobiet, które są aktywne w Internecie”. Ciekawe co by było gdyby Gdańsk zorganizował taki festiwal, ale tylko dla mężczyzn – gwiazd YouTube czy Instagrama? RPO chyba by oszalał...

Gdańsk – przez niektórych złośliwie nazywany „polskim Palermo”, przez innych matecznikiem Platformy Obywatelskiej – to bardzo fajne, nowoczesne miasto. Czasami jednak wspomniana nowoczesność wchodzi „za mocno”. Efektem może być np. zakup wykonanego kilka lat temu rydwanu za 147,6 tys. zł, który ma być esencją sztuki współczesnej.

Innym przykładem tego, że nowoczesność może czasem wejść „za mocno” jest decyzja władz Gdańska, aby przeznaczyć 575 tys. zł na organizację Festiwalu Kobiet Internetu dla „kobiet aktywnych w Internecie, które wykorzystują media społecznościowe do słusznych celów”.

Jak ustalił portal Trojmiasto.pl – ze strony organizatora tego festiwalu jasno wynika, że jest on kierowany wyłącznie dla kobiet, tj. blogerek, influencerów, instagramowiczek, youtuberek, trendsetterek oraz wszystkich tych, które są aktywne w Internecie.

A co z mężczyznami? Wszak formuła „tylko dla kobiet” może być dyskryminująca. Art. 33. ust. 1. Konstytucji stanowi bowiem jasno, że „Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej

mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym”. Czemu miasto Gdańsk nie organizuje Festiwalu Mężczyzn Internetu? Czyżby obawiało się interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich?

Swoją drogą ciekawe czy w Gdańsku będzie np. ta pani:



Na podstawie: Trojmiasto.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl